Nr 251. Dnia 8 listopada. Sobota. Dnia 27 października (8 listopada) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Godfryda B. W., 4 Koronat.
Jutro: Ś. Teodora M. i *Op. N. P. Marji.*
Poniedziałek: Ś. Andrzeja z Awelinu.
Wtorek: Ś. Marcina Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 9 | Długość dnia godzin 9 minut 9
Zachód „ „ 4 „ 18 | Ubyło „ „ 7 „ 34

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ŚŚ. 5 br. pol. M. i Marcina Papieża.
Czwartek: Ś. Dydaka Wyznawcy.
Piątek: Ś. Serapiona M.
Sobota: ŚŚ. Leopolda i Gertrudy M.

— W dniu jutrzejszym, jako w 23-cią niedzielę po Świątkach, Kościół Boży głosić będzie Ewangelję świętą, zapisaną u Mateusza świętego w rozdziale 9-tym: „O wskrzeszeniu córki księcia.“

— W dniu jutrzejszym, jako w 2-gą niedzielę miesiąca listopada, Kościół święty obchodzi doroczną uroczystość Opieki Najświętszej Marji Panny, z którego to powodu odbywać się będą odpustowe nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta i św. Anny na Krak.-Przedmieściu.

W kosciele zaś powązkowskim obchodzoną będzie odpustem zupełnym, w dniu jutrzejszym, doroczna pamiątka św. Karola Boromeusza, patrona tegoż kościoła.

— W przyszły poniedziałek, t. j. dnia 10-go b. m., odbędzie się w kosciele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, o godzinie 10 zrana żałobne nabożeństwo za zmarłych braci i sióstr z arcy-bractwa Pięciu Ran Zbawiciela, na które zarząd tegoż arcy-bractwa uprzejmie zaprasza.

W przyszły zaś wtorek, t. j. dnia 11-go b. m., o godzinie 8-mej rano, odbędzie się w tymże kościele nabożeństwo żałobne z egzekwiami, za dusze zmarłych panien z bractwa św. Agnieszki, na które to nabożeństwo seniorka tegoż bractwa wszystkie siostry zaprasza.

Jednego mniej!

Pan Szymon Philippart, wprawiwszy w ciągu lat czterech dwa razy wszystkie niemal giełdy europejskie w gorączkowe wrzenie, zbankrutował w ciągu tych samych lat czterech po raz drugi i musiał się swoim wierzycielom i przeciwnikom oddać na łaskę i niełaskę.

Pan Szymon Philippart?!... nazwisko u nas mało znane, za mało popularne może, ale w Paryżu, w Berlinie, w Brukselli wie o nim każdy ajent giełdowy, każdy niemal drobniejszy kapitalista.

Philippart, to król *szwindlu*, to alchemista XIX wieku, który chełpił się, iż wynalazł sztukę robienia złota z papieru, z gałganów.

Philippart, to król finansistów zachodu; człowiek, który miljonami rozrzucał w prawo i w lewo, jak plewą, dla którego giełda i bank były wielką areną popisu.

Są nazwiska zasługujące, aby je historja na osobnej tablicy zapisywała; tablica ta powinna być wszelako czarną, aby wyblakłe głoski detronizowanych królów finansowych silniej na niej odbijały i ostrzegały potomność przed podobnymi kusicielami ludzkiej namiętności i chciwości złota.

Philippart był właśnie jednym z takich; walczył o mamonę, hazardował całe życie, z niczego stworzyć chciał góry złota i nie zadawalając się małem, zanadto wiele wymagał po „swej szczęśliwej“ gwiaździe, która go w końcu zawiodła.

Losy tego człowieka ciekawe; biografja jego wydaje się awanturniczym romansem, w którym pieniądz jest główną sprężyną całej akcji.

Romans to zupełnie w stylu nowożytnym, dzisiejszym, jaskrawy, gorączkowy, nieprawdopodobny, pełen niespodzianek i efektów, które, aby należycie ocenić, trzeba przedewszystkiem mieć trochę pojęcia co to jest giełda i spekulacja na papiery.

Przed trzema przeszło laty p. Philippart przybył z Brukseli do Paryża, zdobył sobie w krótkim czasie opinję „króla giełdowego“, zadziwił wszystkich swemi operacjami przeciw spekulantom giełdy berlińskiej, podstawiwszy im nogę i sprowadziwszy ów krach marcowy, który tyle ruin i tyle samobójstw za sobą pociągnął; zyskawszy kredyt i majątek, zaczął zakładać banki, budować koleje, szastać miljonami, spekulować na ogromną skalę.

Parlament wersalski pomięszał mu nagle szyki, sparalizowawszy jego przedsiębiorstwa kolejowe; wtedy to zbankrutował, runął jak długi i pociągnął za sobą bank franko-holenderski, *Crédit Mobilier* i bank belgijski w Brukseli.

Przed sąd stawiony został skazany, później go uwolniono od odpowiedzialności, wypuszczono na wolną stopę, a fortuna uśmiechnęła się doń znowu i podała mu rękę dźwigającą go w górę.

Wypłynął znowu na powierzchnię i to w szczęśliwą chwilę.

Był czas, kiedy policja musiała powstrzymywać tłumy akcjonarjuszy cisnących się do kantorów, w których sprzedawano akcje „banku europejskiego“; jak głodna rzesza do wrót piekarza, śpieszyli wszyscy zapisywać się na akcje z ogromnym procentem wypuszczone w obieg przez prezesa nowo-założonego banku, mającego szczęśliwą rękę i zaufanie mas.

Wierzono przed dwoma miesiącami tyle w jego genjusz, co w systemat Kopernika i spodziewano się cudów po jego obrotach finansowych; jednego dnia akcje „banku europejskiego“ poszły o 60 franków w górę.

Przyszło do tego, że sześciokrotnie powiększyły w kursie swą nominalną wartość.

A wszystko to zdziałał spryt i rozum pana Philippart!

Majątek Banku, wynoszący 50 miljonów franków—(bagatela!)... nie wystarczał już na pokrycie wszystkich operacyj, któremi prezes kierował i które w planie swym pomieścił; trzeba było podwoić kapitał zakładowy... ale tu karta się odwróciła.

Cały ten piękny gmach runął nagle i pogrzebał swego budowniczego w niezaszczytnym grobie...

Powodzenie zbytnie go zabiło; najpierw rozłakomiło go zanadto, powtóre zbudziło zawistnych i współzawodników.

Obok króla giełdy paryskiej stanął nagle drugi potentat finansowy p. Soubeyran i rozpoczął z nim zaciętą śmiertelną walkę.

Zapaśnicy zacieklí się, zaczęli podminowywać jeden drugiego i stało się, że jeden z największych spekulantów naszego stulecia wyleciał w powietrze.

Z końcem października różnica kursów, jaką pan Philippart miał zapłacić, wynosiła skromną sumkę sześciu miljonów franków; rozumie się, że nie zapłacił, nie miał na razie czem zapłacić, a bank europejski, jego własna krew, jego myśl, jego duma—zawiódł go, zaparł się spólności z nim i opuścił bez pomocy.

Pan Philippart należy dzisiaj tedy do wielkich nieboszczyków giełdowych, ale do tych nieboszczyków, którym przy pogrzebaniu żadnych honorów nie oddają; pan Soubeyran może nim być jutro, w każdym razie dziś tryumfuje.

Założyciel „banku europejskiego“ przechwalał się w prospekcie do akcjonarjuszy, że w ciągu krótkiego czasu spłacił piętnaście miljonów długów i mimo to podniósł się i stanął znowu na pewnych i silnych podstawach.

Być może, że po raz trzeci zechce popróbować szczęścia i pokryje tak mały, stosunkowo do dawnych jego niepowodzeń, niedobór.

Może jeszcze odszuka kapitał, może wykręci znowu kilka miljonów, to pewna, że dobrej sławy, imienia i zaufania więcej nie odzyska.

Zbankrutował pan Szymon Philipart, książę szwindlu zachodniego, król gründerów paryskich, rozbi-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Słowność i gust pana Ginsberga z Zawiercia. — Z tego powodu nieco o stęchłej krucjacie dzienników przeciw niemcom. —Od niemców nie zabezpieczymy się lamentami, tylko—rozumem i pracą. — Szkoła rzemieślnicza jako pierwszy krok na tej drodze.—Ilu jeszcze potrzebujemy szkół podobnych i w jaki sposób dojdziemy do nich?—Nowe suplikacje z powodu grasowania komisji rewizyjnej.

Na głębokiej prowincji zdarzył się taki wypadek. P. Ginsberg, jeden z właścicieli i dyrektorów słynnej fabryki w Zawierciu, odwiedził pewnego proboszcza w kieleckiem i zapewnił go, że w wymienionej fabryce może znaleźć pracę 300 robotników krajowców, byle takowi przybyli na miejsce. Poczciwy proboszcz, chcąc i p. Ginsbergowi i 300 robotnikom krajowcom zrobić wygodę, ogłosił to między ludźmi znajomymi sobie. Niektórzy z nich rzeczywiście pojechali do Zawiercia, lecz znaleźli tam już robotników niemców i—musieli wracać do domu z niczem.

Na taką wiadomość cała prasa jęknęła. Najpospolitsze stworzenia boskie, posiadające głos, mają prawo krzyczeć z bólu, to zaś—bolało.

Bo trzeba zrozumieć położenie ludzi, którzy jechali na zarobek o kilka, a może kilkanaście mil i w tak brzydki sposób zostali zwiedzeni. Zrozumieć zaś łatwo.

Dajmy na to, że ktoś jest głodny i od rogatki ujazdowskiej idzie ku staremu miastu na obiad. W drodze aż mu pachnie rosół i pieczeń z kapustą, lecz gdy przychodzi na miejsce, dowiaduje się, że obiad już zjedzony.

Doznajemy zawodów w miłości, w zaspokojeniu ciekawości, w zaciąganiu pożyczek, w pożądaniu rozrywek i wielu innych razach. Najprzykrzejsze jednak są te, z któremi łączy się kwestja zarobku. Gdy taki interes nie dopisze, jesteśmy zgnębieni, bo w zarobku, jak w czarodziejskiem pudle, mieści się spory kawałek życia naszego.

Los zmistyfikowanych w Zawierciu robotników jest zatem bolesny i dzienniki miały rację zapłakać nad nimi. Szkoda tylko, że na łzach skończyły.

Wprawdzie niektórzy piorunują na p. Ginsberga i jego germanizatorskie dążności, sądzą jednak, że to nie wiele znaczy. Pan Ginsberg może powiedzieć: „Nie zrobiłem z tymi ludźmi kontraktu, więc pretensyj (nb. sądowych) mieć do mnie nie mogą. Wolę zaś robotników niemieckich niż tutejszych, gdyż tamci lepiej robią, więcej umieją, a w końcu — są dla mego serca milsi“.

I basta. Pan Ginsberg lubi niemców jak kto inny trufle, gustów zaś potępiać nie wypada.

Ludzie zasad surowych mogliby zarzucić p. Ginsbergowi „złamanie słowa“, no — ale pan Ginsberg ze swej strony może i o to nie dbać. P. Ginsberg nie jest Zawiszą Czarnym, tylko roztropnym fabrykantem barchanu czy też flaneli używanej na niektóre bezpośrednie części ubrania. P. Ginsberg może szanować akty rejentalne, o ile takowe nie dadzą się wielostronnie tłómaczyć — „słowo“ zaś uważać za czynność fizjologiczną, które w wieku telegrafów, dokumentów piśmiennych i obecności świadków, nie wkłada żadnych zobowiązań. Ksiądz proboszcz także dał słowo, że przyszle p. Ginsbergowi robotników, ale p. Ginsberg zaraz po powrocie do domu uwolnił proboszcza w duchu od dotrzymywania go i w tej naturalnie myśli sprowadził do fabryki robotników niemieckich.

Przynajmniej więc za ten objaw rycerskości zasługuje pan Ginsberg na pobłażanie.

Dobrzeby jednak zrobiły dzienniki nasze, gdyby wyrzekły się jałowych trenów przeciw sprowadzaniu niemców, dla tego tylko że są niemcami. W cywilizacji naszej niemcy położyli zasługi, to fakt. Helwecjusz, Kalksztejn, Goltz, Linde, Pol, Libelt, Kremer, Brant, Hausner, Ditl, profesorowie uniwersytetów, nauczyciele szkół, lekarze, fabrykanci, kupcy i rzemieślnicy z nazwiskami niemieckiemi, angielskiemi, francuskiemi nie są u nas żadną nowością. Nie należy więc sarkać na wszystko co z zachodu przychodzi, bo nieraz ztamtąd przychodzą nietylko panowie Ginsbergi, ale także — praca, nauka i postęp.

Daleko lepiej będzie stawiać kwestję w taki sposób. My bardzo, ale to bardzo szanujemy przyzwoitych niemców, tylko ośmielamy się pielęgnować te życzenia legalne, aby w kraju naszym, nasi przedewszystkiem ludzie mieli zarobek.

Na to jednak największe wytężenie pragnień nic nie poradzi, nic—choćbyśmy się na apopleksję narazili. Ażeby do fabryk nie sprowadzano niemców z *konieczności*, trzeba mieć nietylko dostateczną liczbę ludzi potrzebujących zarobku, ale — i uzdolnionych do roboty. Ażeby zaś do fabryk nie sprowadzano niemców z *miłości*, trzeba, aby fabryki te znajdowały się w rękach kapitalistów naszych i posiadały na swem czele dyrektorów i inżenierów także naszych.

Otóż, do wykupienia wszystkich fabryk z rąk cudzoziemców, którzy „po kilkunastu latach opuszczają

się o podwodną ryfę i niežałowany przez nikogo uchodzić musi z widowni.

Są upadki, które budzą współczucie, ale w tych musi się rozbić coś uczciwego, wiara w dobry cel, rzetelność, ufność w kombinację prostą jak „dwa a dwa cztery“; lecz gdy pada w ruinę taki pan Philippart, zamiast westchnienia, godzi się raczej odetchnąć swobodniej, że jedna z olbrzymich pijawek odczepiła się karku społeczeństw, wysysanych niegodnie przez tego rodzaju spekulantów...

Nad takimi to właśnie zawołać można i trzeba *Vae victis!* +

W sprawie wodociągu warszawskiego.

—xx— P. prezydent miasta, uznając, że wodociąg warszawski nie odpowiada potrzebom ludności zarówno pod względem sanitarnym jak i ekonomicznym, przedstawił, p. jenerał-gubernatorowi potrzebę wydelegowania oddzielnej komisji, złożonej z techników i właścicieli domów, w celu obejrzenia zakładu wodociągowego, szczegółowego sprawdzenia jego działalności i orzeczenia o ile są możliwe ulepszenia w istniejącym zakładzie wodociągowym.

Komisja została już wyznaczona i rozpoczęła swe czynności.

Z odezwy p. prezydenta do komisji wyciągamy tu ciekawe dane o rozwoju wodociągu warszawskiego, nadmieniając przytem, że historję budowy wodociągu skreśliliśmy niedawno z okoliczności budowy nowego wodociągu.

Zakład wodociągowy warszawski, zbudowany przed dwudziestu pięciu laty, to jest w r. 1855, pierwotnie dostarczać miał 40,000 st. sz. wody na dobę, wkrótce jednak ta ilość okazała się niedostateczną i trzeba było powiększać wodociąg.

W r. 1857 dla powiększenia powierzchni filtracyjnej zamieniono na filtr jeden zbiornik osadowy, w r. 1866 przedłużono w korycie rzeki rurę ssącą, w r. 1867 ustawiony został trzeci kocioł parowy, w r. 1873 powiększono budynek na maszyny i kotły i ustawiono trzecią maszynę z kotłem, w r. 1877 puszczono w ruch czwartą maszynę i przystąpiono do przerobienia na filtry dwóch zbiorników osadowych, wreszcie w r. 1879 rozpoczęto budowę nowego zbiornika osadowego, wkrótce zaś rozpoczęte zostaną roboty około przedłużenia rury ssącej w korycie Wisły jeszcze na 10 sażeni.

Wskutek tych wszystkich robót wodociąg doprowadzony został do takich rozmiarów, że, zamiast 40,000 dostarczanych pierwotnie, daje obecnie na dobę 460,000 sz. st., to jest $11\frac{1}{2}$ razy więcej.

Wodociąg warszawski składa się obecnie z czterech maszyn parowych o sile ogólnej 160 koni, z pięciu kotłów, z których jeden zapasowy, pięciu filtrów, o ogólnej powierzchni 35,886 stóp kw., z sieci rur długości 14,960 sażeni z 48 zdrojami, 169 szluzami, 111 kranami pożarnemi i 7 wodotryskami.

Wskutek takiego powiększenia nieprzewidzianego podczas budowy, działanie wodociągu powoduje obecnie wielkie trudności i nieproporcjonalne wydatki; wodociąg nie stanowi jednej całości, lecz przedstawia szereg różnych systematycznie ze sobą niezwiązanych części.

Rura ssąca w korycie Wisły ma średnicę wystarczającą tylko dla dwóch maszyn, obecnie zaś wciągają nią wodę cztery maszyny; wodozbiór w ogrodzie Saskim zbudowany był tylko dla dwóch maszyn połączonych z nim odpowiedniemi rurami, obecnie więc cztery maszyny pchające wodę w dwie rury wywierają na nie nieproporcjonalne ciśnienie; wodozbiór górny w ogrodzie Saskim mieści tylko 7000 st. sz. wody, to jest zaledwo $\frac{1}{3}$ część ilości dostarczanej obecnie na godzinę, wynika więc ztąd, że przy zatrzymaniu maszyn przez 20 minut tylko górne piętra domów pozbawione zostają zupełnie wody.

Plac zajęty na wodociąg jest bardzo szczupły, także zbiorniki pozamieniać musiano na filtry, a wodociąg pozbawiony został wody zapasowej.

Powierzchnia filtracyjna stosunkowo do ilości czerpanej wody zmniejszyła się (dawniej 8 st. sz. wody na jedną stopę kw. filtru na dobę, obecnie 18) a po zbudowaniu jednego jeszcze filtru będzie 13 stóp; przy tak małej powierzchni filtracyjnej nie może być mowy o należytem odmętnianiu wody.

Maszyny wodociągu są obecnie w stanie dostarczać na dobę najwyżej tylko 468,679 stóp sz., co wobec potężnego wzrostu spotrzebowania wody wodociągowej w mieście (od r. 1877 do obecnej chwili zaprowadzono wodociągi w 207 domach prywatnych) grozi w bardzo blizkiej przyszłości wielkiemi niedogodnościami.

Takie są wady wodociągu.

Zarząd miejski w przedstawieniu swem żąda, ażeby komisja orzekła: czy poglądy magistratu są racjonalne, czy istniejący zakład może dostarczać wody czystszej i w większej ilości; w jaki sposób ulepszenie to, jeżeli jest możliwe, może być wykonanem; czy nie możnaby lepiej rozdzielać dostarczanej wody za pomocą zbiorników w domach prywatnych; co wypada zrobić dla zapobieżenia przerwom w wydawaniu wody na przypadek zepsucia się części mechanizmu wodociągowego i czy wydatki na zakład odpowiadają potrzebom i czy bez szkody zmniejszyć ich nie można.

DŁUGOWIECZNOŚĆ.

—sek— Biuro statystyczne w Wiedniu wydało obecnie niezmiernie ciekawe studjum nad długowiecznością ludzi.

Ostatnie spisy ludności w różnych państwach europejskich posłużyły za podstawę do tej zajmującej pracy.

Ze spisów tych okazało się, że na 102,831 osób, które przeszły lat 90 i których istnienie skonstatowanem zostało w rozmaitych państwach, znajduje się 60,303 kobiet i 42,528 mężczyzn.

Ta przewyżka na korzyść płci żeńskiej w długowieczności, bardziej jeszcze widoczniejszą się staje w liczbie istot, które miały szczęście — jeżeli to szczęściem nazwać można — doczekać stu i więcej lat życia.

We Włoszech np. znaleziono 241 kobiet, mających przeszło lat 100, podczas gdy mężczyzn tego wieku było tylko 141; w Austji 229 kobiet, 183 mężczyzn; w Węgrzech 526 kobiet, mężczyzn zaś 524.

W Austrji liczba osób, które dosięgły 60 lat życia, wynosi 1,508, 359 i stanowi 75% całej ludności.

Jednocześnie z tem studjum urzędnik bibljoteki w Chalons nad Marną, p. Amadeusz Lhote, wydał notatki o ludziach urodzonych lub zmarłych w departamencie Marny, którzy dosięgli stu lat wieku.

P. Lhote zebrał w ten sposób 96 życiorysów.

Z życiorysów tych wyjmujemy kilka bardziej interesujących notatek.

Piotr Piéton trudnił się uprawą winnej latorośli i i jeszcze w 115 roku życia pracował około winnic swoich, zmarł zaś mając lat 117.

Jakób Thevenot, rolnik z Château Villain, umarł w 114 roku życia.

Na miesiąc przed śmiercią kosił jeszcze swoją łąkę..

Miał on z trzech żon 39 dzieci.

Anna Martin przez lat 90 służyła w rodzinie pana Gayard, prokuratora z Saint Digier.

Zmarła, mając lat 114, nigdy w przeciągu tak długiego czasu nie będąc obłożnie chorą.

Miała ona przytomność do samego zgonu...

Jan Mancomble, mieszkaniec miasta Sedan, skończył życie mając lat 109.

W chwili jego śmierci wnuk jego wnuczki czyli jego praprawnuk dochodził lat 15-tu!...

Franciszek Contant, drwal z Croix aux Bois, dźwigając brzemię 121 lat, nosił jeszcze sam naręcza drzewa.

Tych kilka słów kończymy wzmianką o zmarłym w Anglji w r. b., dnia 10-go czerwca, Fryderyku Beadou w wieku lat 101.

Urodził się on w r. 1777 z ojca pastora, który także doszedł późnej starości.

Fryderyk absolwował studja w szkole Charterhouse i posiadał dyplom Trinity'College w Cambridge z 1800 roku.

Kanonikiem był już w r. 1812.

Po ojcu objął urząd pastora tejże samej parafji, tak, że ojciec i syn zarządzali jedną parafją przez lat 140.

Był on najstarszym duchownym w Anglji.

Królowa Wiktorja w dzień setnej rocznicy jego urodzin zaszczyciła go własnoręcznym listem z serdecznemi życzeniami.

Jeden z naszych statystyków gotuje podobno spis najstarszych ludzi u nas.

O ile pomnimy, był nim do niedawnych czasów Franciszek Piórecki, żołnierz Kościuszki, który zgasł we Lwowie, licząc lat 116.

Czerstwość, przytomność umysłu zachował stary wojak prawie do chwili skonania.

Coraz mniej takich zuchów!

---

kraj wywożąc pieniądze“, do takiej operacji — brak nam jeszcze kapitału.

Na dyrektorów i inżenierów mielibyśmy obfity materjał w młodzieży kończącej wyższe zakłady techniczne, gdyby każdy z nich bezwarunkowo wracał do kraju i w kraju pracował. Tymczasem niejednego odciągają zyski i woli gdzieindziej tysiące, niż tu setki rubli. Miejsce zaś ich zapełniają technicy niemcy i francuzi, którzy z początku kontentują się małą płacą, a z czasem zagarniają stanowiska najwyższe.

Odważam się więc przypuszczać, że dzienniki lepiej zrobią, gdy, zamiast wydziwiać nad niemcami, wynajdą taki środek, któryby wszystkich naszych techników ściągnął do kraju. Nasi bowiem technicy będą protegowali tylko swoich rodaków, a takim razie dzisiejszy zalew germanizmu osłabnąć musi.

Pozostaje sprawa wytworzenia uzdolnionych robotników, która weszła właśnie na właściwą drogę, dzięki świeżo otwartej szkole rzemieślniczej.

Podobno Franklin, odkrywszy elektryczność w atmosferze, miał powiedzieć tym, którzy zapytywali, jaki z tego pożytek?..

— Taki pożytek jak z nowo-narodzonego dziecka, które kiedyś może stać się dorosłym człowiekiem.

Szkoła rzemieślnicza jest takiem dzieckiem, z którego może powstać człowiek dorosły i to dzieckiem — mówiąc nawiasowo — cudownem. Ma ono rzeczywistego „ojca“ w osobie doktora Ludwika Natansona, ma ojca chrzestnego w osobie p. Łapińskiego, wreszcie ochrzczoną została najlegalniej przez księdza Jakubowskiego, tylko — nie może się wylegitymować z posiadania matki!

Taki niepraktykowany dotychczas sposób przychodzenia na świat stanowi podobno dobrą wróżbę. Z tem wszystkiem jest to dopiero zawiązek kwestji.

Szkoła liczy dziś 35 uczniów, kraj zaś 7-miljonowy potrzebowałby co najmniej 70,000 oświeconych rzemieślników. Gdy dojdzie do tej cyfry, nie będzie lękać się germanizacji.

Ale kiedy dojdzie?..

Gdyby postęp polegał na podwajaniu się cyfry ludzi oświeconych i na podwajaniu się liczby instytucyj odpowiednich potrzebom, wówczas na rok przyszły szkoła powinnaby mieć przynajmniej 70 uczniów, a w roku następnym oczekiwaćby należało przynajmniej 2 szkół podobnych, ze 140 uczniami. W roku 1884 powinnoby być w samej Warszawie z 8 szkół rzemieślniczych, a prócz tego w każdem mieście gubernjalnem po jednej. W roku zaś 1887 szkołę rzemieślniczą trzyklasową powinienby mieć każdy powiat.

Postęp ten byłby bardzo szybki, a jednak po 10 latach dałby nam ledwie 15 do 20 tysięcy ukształconych rzemieślników. Pozostała zaś cyfra, około 150 tysięcy ludzi żyjących z pracy rzemieślniczej, nie przechodziłaby szkół fachowych i byłaby niższą od współzawodników swoich albo pod względem teoretycznym, abo praktycznym.

O wych 8-miu szkół rzemieślniczych w Warszawie i około 100 na prowincji, co stanowi minimum naszych przemysłowych potrzeb, niech nikt nie uważa za fantazję. Kraj nawet z dotychczasowemi kapitałami mógłby zdobyć się na utrzymanie ich. Jeżeli więc mówimy o cyfrach, to w tym celu, aby z jednej strony wskazać ogółowi, jak wielka czeka nas jeszcze praca nim wychowamy nowe pokolenie rzemieślników, z drugiej zaś, aby dla tych szkół zjedna serca rodziców.

Przypatrzcie się tylko jakie utrzymanie mieć będą dzieci wasze po skończeniu szkoły rzemieślniczej, jak będą poszukiwane przez warsztaty i fabryki, jeżeli, w najlepszym razie, szkoły te wydadzą ledwie trzecią a może czwartą część cyfry niezbędnych krajowi robotników!

Są ludzie, którzy, dowiedziawszy się, że nam potrzeba 100 podobnych szkół, a w nich stale z 10,000 uczniów, z góry upadają pod ciężarem tych liczb.

— To już my nie damy sobie rady!.. Już nas niemcy zjedzą!.. Sto szkół?.. ależ to się w głowie mięsza. 10,000 uczniów, kiedyśmy ich ledwie 35 zebrali?.. Ależ to nie do wykonania!!...

Cierpliwości. Obecnie myślcie tylko o tem, ażeby dzisiejsza szkoła rozwijała się i napełniała młodzieżą. Za lat dwa stworzycie znowu ze dwie, a później ze cztery. Współcześnie niech światlejsi mieszkańcy miast gubernjalnych myślą o otworzeniu jednej szkoły w każdem, a w końcu niech to samo robią u siebie miasta powiatowe. I zbierze się setka.

Warszawiacy, jak dziś, powinniby troszczyć się tylko o fundusze i uczniów. Silniejszy nawet nacisk położyłbym na fundusze; o zwiększenie bowiem tego drugiego zasiłku dla szkół rzemieślniczych, o ile wiem, wszystkie stany i wyznania okazują wielką dbałość.

Prowincja zaś troszczyć się musi nietylko o fundusze i uczniów, ale jeszcze i o ludzi, którzyby umieli naśladować przykład dra Ludwika Natansona, t. j. o takich, którzyby powiedzieli sobie, że: „muszą otworzyć szkołę rzemieślniczą w swojem mieście“.

Ale i to się zrobi, jeżeli ludzie, myśląc o interesach

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
Otrzymaliśmy na

SEZON
JESIENNY i ZIMOWY

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe, Palta Zimowe i Jesienne, Haweloki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyńcze, z kortu; Szlafroki dubl zwane; Garnitury **dziecinne** od lat **3** do **13**; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. 16—0—19854—

OGŁOSZENIE.

Amerykańska kompanja w Wiedniu oznajmia, iż udzieliła prawo **wyłącznej** na całe Królewstwo i Cesarstwo **sprzedaży** Lamp bez cylindrów t. z. **Illuminatorów** p. Guławskiemu w Warszawie.
Wiedeń d. 29 Października 1879 r. **A. BOEHM & BRÜDER.**

Powołując się na powyższe oznajmienie, zawiadamiam PP. Kupców hurtowych i detalicznych, oraz Szanowną Publiczność, że w składzie moim otwieram **wyłączną** na Królestwo i Cesarstwo **sprzedaż Lamp Illuminatorów,** odznaczających się wieloma cennemi zaletami i nowością pomysłu.
Warszawa, Bielańska Nr 12. **J. GUŁOWSKI.**
K—23196—3—3

ZAKŁAD STOLARSKI MEBLOWY
T. DAMIĘCKIEGO i J. WENDY,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 28, w Warszawie,

podejmuje się wszelkich robót w zakres stolarstwa meblowego wchodzących i takowe z największą dokładnością wykonywa, podług modeli własnych i zagranicznych. — Nadto przyjmuje obstalunki na wyroby **czarne,** jako to: **Konsole, ramy, garnitury buduarowe** i t. p., w niczem zagranicznym nie ustępujące. K—23480—2—3

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu).

MYDŁO EGIPSKICH TRAW
Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegów wysypów, gwarancja od szkodliwego wpływu chłodów upałów i kurzu.

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE

Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

Główny Skład w Perfumerji **Dobrzańskiego**, ulica Wierzbowa, **Hotel Angielski.**
D—1—0—23685—

Nr 17 !Zabawki dziecinne! **Nr 17**

Towary Galanteryjne. — Materjały Piśmienne.

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, ze z dniem
25 Października otwieram
przy ulicy Długiej Nr 17
drugi skład
Towarów Galanteryjnych i Materjałów Piśmiennych
pod firmą:
Ludwika Rosenzweig
(dawniej **M. Szafir**)

Zwracam uwagę na świeżo nadeszłe **najnowsze francuzkie imitacje biżuterji.**
Mój skład przy ulicy Freta Nr 1 naprzeciw koscioła swiętego Jacka zostaje bez zmiany.
Polecając wymienione **dwa składy** łaskawym względom Szanownej Publiczności, kreślę się z poważaniem.
6—6 — 22038 — **Ludwik Rosenzweig.**

Nr 17 !Kalosze Amerykańskie!! Parasole! **Nr 17**

Piotr Śliżyński
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: ulica Długa, (w domu gdzie Eldorado), w drugim dziedzińcu na prawo, na 1-m piętrze.

Lekcje Tańca
udziela się osobom obojga płci, za umiarkowaną cenę. — Wiadomość w Zakładzie naukowym żeńskim, Nr 8, Karmelicka.
—18304—12—12

WAŻNE DLA
Zakładów Stolarskich.
Powróciwszy z zagranicy właściciel magazynu fornerów, przy ulicy Mazowieckiej Nr 12, sprowadził w wielkim wyborze różnych **fornerów i drzewa zagranicznego** wprost z Hamburga i Paryża sprowadzone, które sprzedaje po cenach **bardzo tanich.**
Mazowiecka Nr 12, w Warszawie.
6—6 — 20725 —

Prawdziwa Nafta
AMERYKAŃSKA
bez odoru
Garniec 56 kop. Garniec
poleca Skład Lamp
J. DWORZYŃSKIEGO,
przy ulicy Tłomackie Nr 3,
dom W-go Manna.
K1—12 —23572—

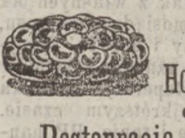
Na śniadania i kolacje
Rozbef prosto z rożna w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny Nr 7 na 1-m piętrze. 15—30—22016—

Reprezentant Jeneralny
Towarzystwa Francuzko - Włoskiego
Dąbrowskich Kopalń Węgla
niniejszem zawiadamiam, że **Skład Węgla** dąbrowieckiego, mieszczący się dotąd przy Alei Jerozolimskiej Nr 67, przeniesiony został na **Ulicę Przykopową, obok Stacji Towarowej Dr. Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej** (przeciwko Placu Witkowskiego) do **Składu Nr 1**
Przy składzie tym mieści się i **ekspedycja Węgla na wagony.—Kantor Główny:— Nowy-Świat, Nr 4**. —23142— 3—3K

NAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA SZLIS,
MIODOWA Nr 15.
Odznacza się **pięknym** i **pewnym** krojem, oraz cenami **najprzystępniejszemi**, w obstalowanej jak i gotowej robocie; **korzystny** więc dla każdego tak pod względem wytwornego gustu jak i **rachunku.** 8—12—22167—

Korzystny Interes
na czasie!!
Jest do odstąpienia w mieście **ŁODZI.** Bliższa wiadomość w Cukierni p. **Janowskiego,** u Dysponenta **W-go Zawistowskiego,** lub w Cukierni **W-go Popielawskiego,** przy ulicy Bielańskiej.
K—23450— 2—2

Profesorowa de Préchamps.
Długa 23, (Eldorado).
6—5—22012—



OSTRYGI
Holsztyńskie i Ostendzkie,
codzień świeże otrzymuje
Restauracja S. Zięciakiewicza,
plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
K—23169—5—15

Dwa Pokoje,
lub **jeden**, oraz Przedpokój i Schowanko, może być i Piwnica—do wynajęcia od 1 Grudnia r. b., na Parterze.—Wspólna, Nr 26.
—23113— 2—3D

Z powodu nagłego wyjazdu dla familijnych interesów, jest do odstąpienia zaraz na bardzo korzystnych warunkach, w dobrym punkcie
Sklep Wiktuałów,
Ulica Chmielna nr 18. D—23483—2—3

Sklep Wiktuałów
jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. — Ulica Tamka Nr 23 nowy. D—23217—3—3

Nagrody rs. 25.
Dnia 4-go Listopada, o godzinie 9-tej rano, przejeżdżając ulicami: Mazowiecką, Królewską na Graniczną, zgubiony został **Pierścionek**, czarno-emaljowany z brylantem. Pierścień ten stanowił drogą pamiątkę. Uprasza się pp Jubilerów, o zwrócenie uwagi, na powyższe ogłoszenie.—Znalazca raczy oddać na ulicę Mazowiecką, pod Nr 5. mieszkania 3.
K—23455— 3—3

W tych dniach zaginął wieczorną porą
PUDELEK BIAŁY
z czarnemi oczami.—Łaskawy znalazca raczy go oddać za nagrodą rs. 3 na ulicę Twardą Nr 26 do p. Sapińskiej. D1—2—23597—

Magazyn Sukień Damskich
LUDWIKI HUMMEL
DAWNIEJ
Juljana Penkala,
SENATORSKA Nr 4.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres jej działalnoś i wchodzące—tak z materjałów swoich, których znaczny wybór posiada i z materjałów własnych klijentów
Modele Paryzkie—Ceny umiarkowane.
Obstalunki na prowincję wykonywają się i ekspedjują z jak największą akuratnością
Na żądanie wysela próbki z materjałów z Magazynu J. Penkali. 5—6 — 22236 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 27 Октября (8 Ноября) 1879 года
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 251. Sobota. Dnia 27 października (8 listopada) 1879 roku.

ZE ŚWIATA.

Filantropja pojednawczynią.

Komitet, urządzający w Paryżu ogromny festyn na dochód hiszpańskich powodzian Murcji, powierzył dwom redakcjom wręcz przeciwnych obozów sporządzenie programatu zabawy.

Evénément i radykalny *Voltaire* pracują wspólnie nad tem zadaniem.

Gaulois i *Figaro* mają się zająć urządzeniem festynu w nocy.

Pan Lebey, dyrektor *Agencji Havasa*, krząta się z polecenia komitetu nad zredagowaniem owego numeru przygodnej gazety, która się ukaże raz tylko w dzień festynu i zapełnioną będzie artykułami najznakomitszych autorów francuskich.

. . . .

Pociąg-błyskawica.

Dyrekcja kolei żelaznej między Paryżem a Marsylją zaprowadziła pociąg pośpieszny na tej linji, który pędzi z szybkością 75 kilometrów, czyli około 11 mil na godzinę.

Nie jest to jeszcze największa hyżość, z jaką ludzie podróżują po kolejach żelaznych.

Pomiędzy Londynem i Glasgowem kursuje pociąg, nazwany „szkotem latającym“ przez ludność tamtejszą, który jest najszybszym ze wszystkich dotychczasowych w Europie.

Yankesi zaś, ekscentryczni we wszystkiem, jazdę koleją żelazną doprowadzili do przesadniej pośpieszności.

Wiadoma przecież rzecz, iż teraz odległość pomiędzy Filadelfją a Nowym-Yorkiem, wynoszącą 96 mil angielskich, można przebyć w przeciągu dwóch godzin, ale i tego jeszcze za dużo, bo oto tworzy się kompanja, która chce takie pociągi urządzać, któreby na minutę jedną milę angielską przebiegały.

Dla uchronienia kół i osi od zbytniego rozgrzewania się przez tarcie, jakiś amerykański mechanik wynalazł przyrząd, polewający podczas ruchu bezustannie zimną wodą panewki i osie.

. . . .

Skrucha lichwiarza.

W jednym z domów leczniczych Berlina zmarł w zeszłym tygodniu pewien bogaty kapitalista, którego śmierć poprzedził rzadki przykład nawrócenia się i skruchy.

Przed dwudziestu laty przybył on z poznańskiego do stolicy Niemiec i otworzył dom na wielką stopę.

Przystojna żona i dwoje rozkosznych dziatek umilało mu życie; wszyscy zazdrościli szczęścia bogatemu panu X.

Powiadano wprawdzie sobie na ucho, że majątek jego powstał z lichwy, ale z latami zapomniano o mętnem źródle, z którego hojnie słodkie toczyły się zdroje dla licznych wielbicieli i przyjaciół jego rodziny.

W sześć lat jakoś zachorowała nagle żona panu X. i wskutek operacji umarła; po roku dwoje dzieci, para śliczniuchnych dziewczątek, utonęła nieszczęśliwym przypadkiem w kąpieli, pozostał opuszczony mąż, osierocony ojciec sam jeden w troskach i zmartwieniu, które go gnębiły coraz bardziej.

Wywiązała się w nim wreszcie z tych bezustannych cierpień moralnych nieuleczalna choroba, która go zmusiła resztę życia przepędzić w jednym z zamożniejszych szpitali berlińskich.

Na krótko przed śmiercią zwierzył się on jednemu ze swoich znajomych, że nie będzie mógł umrzeć spokojnie, nie wynagrodziwszy krzywdy, którą wyrządził pewnemu uczciwemu człowiekowi, ojcu licznej rodziny, zrujnowanemu przez niego zupełnie.

Człowiek ten był kiedyś zamożnym obywatelem wiejskim w poznańskiem i udawał się do X. czasami po pożyczki, które przez prolongaty i składane procenta lichwiarskie urosły do tego stopnia, że w końcu trzeba było niesumiennemu i nielitościwemu wierzycielowi oddać cały majątek, a samemu z żoną i dziećmi wynieść się na bruk.

Z pana stał się on w końcu sługą i jako ubogi rządca zarabiać musiał na pożywienie rodziny podupadłej i pozbawionej mienia.

Otóż ta pierwsza ofiara, która dała niejako podwalinę nieprawej fortunie pana X., najwięcej w chwili skonu gniotła sumienie jego; zaklął swojego przyjaciela na wszystkie świętości, aby owego zrujnowanego szlachcica odszukał i do Berlina sprowadził.

Stało się wreszcie według jego woli.

Do łoża umierającego przyprowadzono zubożałego dłużnika z przed lat dwudziestu i tu odegrała się scena głęboko przejmująca obecnych.

Konający X. głośno wobec wszystkich prosił przybyłego o przebaczenie krzywdy wyrządzonej, a zrujnowany dziedzic włości, dzisiejszy rządca małego folwarku, ze łzami w oczach podał rękę umierającemu z pojednaniem i przebaczeniem, który z ostatniem westchnieniem złożył kopję testamentu, mianującego zubożałego szlachcica właścicielem dwóch trzecich części całego spadku po rodzinie X. pozostałego.

Pojednany w ten sposób z ludźmi i z Bogiem, skruszony ex-lichwiarz umarł dopiero spokojnie i lekko.

. . . .

Płomienne organy.

W Baden-Baden niedawno po raz pierwszy słyszeli miłośnicy muzyki nowy instrument, nazwany przez wynalazcę, Kastnera, *pyrophonem*, t. j. płomiennemi organami.

Instrument ten znajdował się już na ostatniej wystawie paryskiej i polega na doświadczeniu, dokonanem przez fizyka angielskiego, Higginsa, iż płomień wodoru, wprowadzony do rurki szklannej, wydaje łagodne, przyjemne tony.

Fizycy Farraday, Chladni i Tyndall wydoskonalili pomysł Higginsa, a w końcu Kastner rozwinął go ostatecznie, urządziwszy formalne organy z rurek szklannych, do których się wprowadza płomienie wodoru.

Płomienne organy wydają dźwięki bardzo zbliżone do głosu ludzkiego, przytem jednak tony ich mają coś tajemniczego, duchowego, zwłaszcza w połączeniu ze śpiewem.

Gra się na tym instrumencie jak na fortepianie.

. . . .

Zuko-Zukii, wielki dowódca bandytów i ks. Bismarck.

W jednym z mniejszych dzienników niemieckich prowincjonalnych pomieszczono korespondencję z Wiednia, nieporęczoną wprawdzie ani przez autora, ani przez redakcję, ale zasługującą na uwagę.

„Pokazało się — pisze ów dziennik—że środki ostrożności ze strony władz policyjnych podczas pobytu ks. Bismarcka w Wiedniu nie były całkiem bezużyteczne i niepotrzebne.

„Udało się bowiem policji wykryć spisek na życie księcia kanclerza i zamach dobrze przygotowany, któremu przed czasem jeszcze przeszkodzono.

„Dwa, kilkakrotnie już karane indywidua, serb nazwiskiem Zuko-Zukii i albańczyk, Aleko Iwanow, przybyły na kilka dni przed ks. Bismarckiem do Wiednia.

„Policja zwróciła na nich odrazu uwagę; przypadkowo bowiem poznał jednego z nich sierżant straży policyjnej, który Iwanowowi wystrzelił oko podczas rozruchów ulicznych w Wiedniu.

„Obaj spiskowcy zdradzili się niezręcznem wypytywaniem o dokładne szczegóły przybycia kanclerza — przyaresztowany Zuko-Zukii przyznał się do wszystkiego, wspólnik jego ciągle zapiera się zbrodniczego zamiaru“...

Cała ta sensacyjna historyjka od początku do końca okazała się bąkiem dziennikarskim, którego autor nie wahał się zapożyczyć dla jednego ze swych smutnej sławy bohaterów — nazwiska ze starego romansu: „Zuko-Zukii, wielki dowódca bandytów“, zalegającego od dawna półki antykwarni wiedeńskich.

. . . .

Fatalna trzynastka!...

Hrabina S.. kazała sobie wybudować przepyszny pałac w Peszcie, nie szczędząc kosztów na przyozdobienie apartamentów i wygody wszelkiego rodzaju.

Przed kilkoma dniami przybyła ona do miasta, aby obejrzeć swą przyszłą rezydencję i pierwsza rzecz, która jej w oczy wpadła, była *trzynastka*, umieszczona nad bramą z polecenia magistratu.

Przypadkowo przy nowem numerowaniu domów ta fatalna cyfra dostała się pałacowi pani hrabiny; ale pani hrabina należy do zabobonnych, ma swoje przesądy i uprzedzenia i sądzi, że je magistrat uwzględniać powinien.

Przedewszystkiem zmyła głowę swojemu rządcy i budowniczemu, iż na taką herezję, jak umieszczenie fatalnej trzynastki nad bramą, pozwolił; powtóre udała się osobiście do magistratu, do policji, do burmistrza miasta, prosząc o zmianę nieszczęsnego numeru, który nikomu nic dobrego nie wróży.

Gdy jej wszędzie odmówiono, tłómacząc się takim porządkiem przyjętym raz na zawsze w numerowaniu domów mieszkalnych, właścicielka pałacu ofiarowała się ponieść wszelkie koszta przeniesienia nieparzystych numerów na drugą stronę ulicy, ale i temu sprzeciwiły się nieugięte władze miejskie.

Ta okoliczność jeszcze bardziej zraziła panią hrabinę do „fatalnej trzynastki,“ której *à tout prix* postanowiła się pozbyć, choćby razem z umyślnie wybudowanym i przepysznie urządzonym pałacem.

Coby się stało, gdyby zabobonnej pani fortuna była dała—trzynaścioro... dzieci?!

MAGAZYNY JULJANA PENKALI.

Senatorska 4 i 6. Senatorska 4 i 6.

otrzymały na porę obecną wielkie transporty towarów bławatnych, meblowych, konfekcyi i futer.

Dla ułatwienia publiczności, obeznania się ze sprowadzanemi przez te magazyny towarami i zichcenami, urządzoną została w bramie tegoż domu

WIELKA WYSTAWA NIEUSTAJĄCA

wszelkich towarów.

Magazyn Bławatny

poleca:

Velour Pekin, Broché, Broché fantaisie, Damassé Turc, we wszystkich kolorach, na przybranie sukień.

Wełny:

Mauresque Chevron, Satin de laine, Fantaisie soie et laine, Serge laine na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach.

Na pokrycia futer, Polonez, Dolmanów i Salop

Armure, soie, Ras de Comtesse

Drap Duchesse Sicilienne.

Aksamity czarne i kolorowe.

Ljońskie we wszystkich kolorach.

Wielki wybór materji jedwabnych czarnych, lyońskich na suknie, oraz Szale, Chustki i Plaides.

WIELKI WYBÓR

MAGAZYN

Dywanów, Firanek i Materyi Meblowych,

poleca:

Cretony francuzkie.
Lomy i Bourety.
Atłasy iadamaszki wełniane jedwabne.
Kołdry powozowe i na łóżka
Firanki tiulowe i gipiurowe.
Dywany odpasowane i na łokcie.
Chodniki i Serwety.
Skóry kozłowe i amerykańskie.

Nadto Magazyn posiada gotowe całkowite umeblowania oryginalne perskie z dywanami, serwetami i portierami.

CENY UMIARKOWANE.

SPECJALNY MAGAZYN Konfekcji Damskich na pierwszem piętrze

poleca:

Okrycia i Paltoty damskie wszelkiego rodzaju z najnowszych i najmodniejszych materjałów w ciemnych i jasnych kolorach, a mianowicie:

Z aksamitu, Sicilienne, Skalken, Mousse rayé, Diagonal, Volterra i t. p. od 16—150 rs.

Oprócz tego posiada wielki wybór frendzli, pasmanterji, guzików i t. p.

MAGAZYN FUTER I KONFEKCJI FUTRZANEJ

poleca znaczny wybór pięknych Soboli, Lisów czarnych i niebieskich, Elek amerykańskich, Bobrów kamczackich, Tumaków, Skunksów, Baranów tybetańskich, Nurków, Rysiów, Lisów żółtych i białych, Niedźwiadków, Szopów, Opossum, Baranków, Popielic, Piżmowców, Królików i Jonatów w błamach i na skórki.

Gotowe ubrania futrzane damskie i męzkie, jako to: Rotondy, Polonezy, Dolmany, Salopy, Kołnierze, Mufki i Czapeczki damskie, Szuby, Algierki, Palta, Kołnierze bobrowe i Czapki męzkie.

Fasony świeże piękne.

PUCH EDREDONOWY NA FUNTY.

5—6 — 20930 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 27 Октября (8 Ноября) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 251.

Dnia 8 listopada 1879 roku. — *Sobota.* — *Dnia 27 października (8 listopada) 1879 roku.*

WYDAWNICTWA

pod tytułem

Znakomitsze utwory Literatury Nowoczesnej,

wyszedł zeszyt 19 i zawiera w sobie:

Carriere'a, sztuka i literatura. Cz. II-ga (ark. 7—12) i Laboulay'a, Historja stanów zjednoczonych, tom III-ci (ark. 6—12). — Dokończenie wydawnictwa w następnym zeszycie. D1—1—23535—

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT

E. WENDE i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a (nowy 9), otrzymała na skład główny:

Wodociąg i Kanalizacja w Warszawie, przez **F. Kucharzewskiego. Cena rs. 1.**

O umiejscowieniach czynności i zboczeń mózgowych, przez **Dra Wł. Gajkiewicza. Cena rs 1.**

O poetach i poezji Arabskiej przed Mahometem, przez **J. A. Święcickiego. Cena kop. 75.**

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. D1—3—23564—

NAJNOWSZE

Powieści i Opowiadania

wydano nakładem

J. Kaufmana

w Warszawie.

Małżeństwo księcia, powieść z czasów pierwszego Cesarstwa francuzkiego, przez *de St. Georges,* kop. 75.

Historja zbrodni, opowiadanie z drugiego Cesarstwa francuzkiego, przez *W. Hugo,* 4 tomy, rs. 2.

Obrazy obyczajowe ze wschodu, opisał *H. Vamberg,* professor języków i literatur wschodnich przy królewskim uniwersytecie w Buda-Peszcie, rs. 1 k. 50.

Rok we Florencji, opowiadanie z podróży, przez *Aleksandra Dumasa,* rs. 1.

Artykuł 47, powieść osnuta na tle życia francuzkiego, przez *Adolfa Belota,* rs. 1.

Dzieci pracy, powieść *Marji Zofii Szwartz,* rs. 1.

Gorączka emancypacji, powieść *Marji Zofii Szwartz,* kop. 70.

Marzenia Gertrudy, powieść *Marji Zofii Szwartz,* kop. 70.

Ellen, albo jeden rok, powieść *Marji Zofii Szwartz.* kop. 50.

Chata wuja Tomasza, opowiadanie *B. Stowe,* kop. 75.

Skład główny powyższych dzieł w księgarni **Gebethnera i Wolffa w Warszawie.** D1—3—23546—

Nakładem Drukarni i Litografji **Ch Keltera** w Warszawie, ulica Tłomackie Nr 9, wyszły następujące **KALENDARZE:**

na rok 1880.

1. **Domowo-Gospodarski,** cena kop. 15, 2) **Warszawianin,** kalendarz familijny, cena kop. 12½, 3) ruski, p. t. **Selskij,** 4) **Scienny,** cena kop. 15, 5) Kieszonkowy, p. t. **Miniaturowy,** cena kop. 5, i 6) **Pug. laresowy,** cena kop. 3.—Kalendarze te sprzedają się we wszystkich księgarniach i składach materjałów piśmiennych.—Handlującym odstępuje się **rabat.** —22733 -3—3

UCZEŃ

potrzebny jess do handlu win i towarów kolonjalnych.—Twarda Nr 24. D—23619—1—3

UCZEŃ

posiadający zdolności do rysunku, potrzebny jest zaraz do grawera O. Reising, Świętojańska Nr 5. D—23644—1—3

Potrzebny jest zaraz

LOKAJ,

z dobremi świadectwami, do Doktora.—Ulica Nowogrodzka Nr 20, drugie piętro. D—23576—1—3

Rzadki widok nieszczęścia—jakiem dotkniętą została rodzina, niegdyś obywatelstwa ziemskich, powoduje do zwrócenia uwagi osób wspaniałomyślnych miasta naszego i okolicy.

Mąż i ojciec tej rodziny, smutną koleją nadzwyczajnych wypadków, szeregiem nieszczęść wciąż po sobie idących, a w ostatnich latach chorobą, przywiedziony został do zupełnego upadku. Oprócz doświadczenia, jako gospodarz rolny i zdolny administrator, który mógłby zupełnie zastąpić właściciela majątku, ukończył wyższe zakłady naukowe, kursa prawne, posiada znajomość języków: rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego — i do tego żelazną wolę wypełniania przyjętych obowiązków w każdym kierunku.

Wszystkie wysilenia dostania zajęcia i pracy, dotąd były próżne. Środki materjalne już dziś zupełnie wyczerpane,—rodzina ta—pod ciężarem nędzy **i rozpaczy—dosłownie—umrzeć może.**

Żadne słowa nie opiszą ile cierpią ojciec i matka na widok małych dzieci, których najpierwszym potrzebom nie mogą zaradzić.

W tak rozpacznem położeniu, rodzina ta zanosi prośbę, do osób, których bogate serce i umysł dają przystęp wyjątkowemu nieszczęściu, o zajęcie i pracę, a na obecną chwilę o materjalną pomoc.—A. O. — Stare-Miasto nr 40 (nowy), 3-cie piętro, nr 9 mieszkania. Osoby mogące dać zajęcie suplikantowi raczą swe adresy pozostawić w Redakcji Kurjera pod lit. **A. O.** —22756— 5—5

Kurator Szpitala Ś-go Łazarza, na mocy decyzji Rady Miejskiej, Warszawskiej Dobroczynności publicznej, z dnia 8 Października r. b. Nr 14378 podaje do wiadowości, iż w dniu 5 (17) Listopada r. b., o godzinie 10-tej rano, w gmachu tegoż Szpitala pod Nrem 1751 przy ulicy Książęcej, odbędzie się głośna in plus

LICYTACJA

na sprzedaż starej miedzi, mosiądzu, żelaza, szmat płociennych, oraz różnych effektów gospodarczych z użycia wyszłych, razem na rs. 54 kop. 76½ ocenionych. D—23394— 2—3

Syndyk ostateczny massy upadłości M. Lindenbaum,

podaje do wiadomości, iż w dniach 29 Października (10 Listopada) i 5/17 Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, w Kancellarji Sądu Handlowego Warszawskiego w Wydziale upadłościowym, przy ulicy Długiej pod Nr 7, w obec Sędziego. Kommisarza powyższej upadłości, sprzedawać będzie przez publiczną licytację weksle na rzecz upadłej firmy wystawione. Szczegółowy wykaz weksli przejrzyć można codziennie od godziny 11 do 3, w Kancellarji Sądu Handlowego w Wydziale upadłościowym i od 3 do 5 po południu u podpisanego Syndyka, przy ulicy Leszno Nr 9 zamieszkałego. **M. Bedlicki.**

D—23459—3—3

Na żądanie Ludwika Adolfa Szmideckiego Budowniczego, w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., o godzinie 11-tej z rana w wydziale V Sądu Okręgowego Warszawskiego, przed W-nym Skrzetuskim Członkiem tegoż sądu, sprzedaną zostanie w drodze działów.

Nieruchomość,

pod Nrem 663/4/5, przy ulicy Leszno położona, składająca się z domu frontowego, murowanego, o trzech piętrach, takichże oficyn i zabudowań gospodarskich, zawierająca gruntu łokci kwadratowych 6,615. Licytacja zacznie się od summy rs. 103,613 kop. 67½, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium rs. 9,000 w gotowiźnie złożyć należy.

Warunki sprzedaży i szczegółowe objaśnienia taksą objęte, przejrzane być mogą w Kancelarji Wydziału V Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nrem 493 i popierającego tę sprzedaż Adwokata przysięgłego Ludwika Holca, przy ulicy Długiej pod Nrem 17 zamieszkałego.

Adwokat przysięgły **Ludwik Holc.**

D—23609— 1—2

Z kaucją rs. 1,000

Młody Człowiek

przybyły z prowincji, obznajomiony z prawem sądowym i administracyjnym, oraz znający język polski i ruski, życzy znaleść zajęcie, jako plenipotenta, kasjera przy jakim niebądź zakładzie, czy też fabryce.—Oferty pod lit. S. S., ulica Widok Nr 6, mieszkania Nr 9, na 3-ciem piętrze. D—23607— 1—3

Księgarnia, Skład Nut Muzycznych i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa w Warszawie

posiada na składzie głównym

Teatr i Literatura Dramatyczna.

Środki i siły naszej sceny

przez

Władysława Bogusławskiego.

Cena rs. 1 kop. 20.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

3—3 — 22033 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 31 Października (12 Listopada) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawą w r. 1880, owsa, siana i słomy, dla Warszawskiej straży ogniowej; a także słomy dla straży policyjnej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 21967 —

Potrzebne są

Panny

uzdolnione do krawieczczyzny damskiej.—Tamże przyjmuje się krawieczczyzna damska. Ulica Trębacka Nr 14, mieszkania 12.

D—23636—1—3

Do Pracowni Sukień damskich i dziecinnych, ulica Grzybowska Nr 23, potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, oraz Panienka umiejąca szyć na maszynie. D—23643—1—2

PANNY

podręczne do sukień, potrzebne zaraz.—Ulica Złota Nr 18, lewa ficyna, pierwsze piętro.

D—23580—1—1

BONA

cudzoziemka, z konwersacją francuzką i niemiecką, poszukuje miejsca na przychodnią.—Nowy-Świat Nr 30, w poprzecznej oficynie, na 1-m piętrze, wprost Szkoły.

D—23637—1—1

Francuzka,

może mieć mieszkanie, oraz herbatę rano i w wieczór, za konwersacją.—Aleja Jerozolimska Nr 21, mieszkania 4. D—23589—1—3

OSOBA

w średnim wieku, wychowania i towarzystwa dobego, za poręczeniem osób wiarogodnych, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub opieką dziećmi młodszemi, lub osobą słabą, za małą pensję, dla przyzwoitego utrzymania się, i wporządnem domu.—Oferty osoby raczą składać pod lit. W. B. K., w Kjosku Nr 3 w Alejach Jerozolimskich. D—23614— 1—2

Potrzebną jest

FRANCUZKA

posiadająca muzykę, ulica Krucza Nr 13, lewa oficyna, na parterze, mieszkania Nr 7, można widzieć się od godziny 12 do 2 giej.

D—23630—1—1

OSOBA

kompletnie znająca krój i zupełnie udoskonalona w krawieczczyznie damskiej, robiąca futra, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 19, na lewo w maglach. D—23645—1—1

PRACZKA

przychodnia, umiejąca dobrze prasować, może mieć zajęcie, przy ulicy Mokotowskiej Nr 21, mieszkania Nr 7. D—23668—1—2

Do sprzedania:

para 6-cio-letnich **Karych OGIERÓW,** ruskiej rassy, rysaków, wraz z mało używanym Faetonem, ruskiemi chomontami i odpowiedniem ubraniem dla stangreta. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 2, w bramie u Szwajcara. D—23613— 1—3

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

do interesu korzystnego od rs. 5,000 do 6,000 rubli, po informacje można się zgłosić na róg ulicy Berga i Krakowskiego-Przedmieścia, pod lit. T. J. do księgarni. D1—3—23595—

Rs. 30,000.

Żądany jest kapitał, na 1-szy numer hypoteki, po Tow. Kred. Miejskiem, na umiarkowany procent.—Wiadomość Chmielna Nr 60, na 1-szem piętrze, od frontu, zrana do 10-tej, po południu do 6-tej. D—23610— 1—3

Żądaną jest pożyczka:

Rs. 15,000, lub 8,000,

na 1-szy numer hypoteki, domu murowanego, wykończającego się, z ustępstwem pożyczce Towarzystwa Kredytowego. — Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. F. N. D—23602— 1—3

Rs. 100

Za wynalezienie posady:

Magazyniera, Dozorcy pisarza i t. p. prywatnej instytucji, w Warszawie, na prowincji, lub w Cesarstwie,—poszukujący posiada wykształcenie wyższe w języku polskim rosyjskim i niemieckim.—Życzący wynaleźć posadę, zostawi adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego po lit. Z. Z. D—23398— 1—3

Wzywa się p. Michała Diubos, który zadatkował mieszkanie przy ulicy Bednarskiej pod Nr 15, ażeby w przeciągu pięciu dni od niniejszego ogłoszenia wprowadził się lub dał wiadomość o sobie, gdyż w przeciwnym razie mieszkanie po upływie pięciu dni wynajętem zostanie, a zadatek pod przepadkiem. — **Zmigrodzka.** D1—1—23601—

DOM

przy ulicy Piwnej na 10% netto, na dogodnych warunkach do sprzedania.—Wiadomość Nowiniarska Nr 8 u felczera.

D1—3—23600—

FOLWARK

włók sześć, gleby w części pszennej, w części żytniej, bez służebności, z inwentarzem żywym i martwym, z kompletnemi zabudowaniami nowemi, z łąką na 20-tu morgach, odległy, od Warszawy mil 7, od kolei Nawiślańskiej mil 2-e, jest do spzzedania, każdego czasu. — Wiadomość u Michała Urbanowskiego, Adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej pod Nrem 21. D—23604— 1—3

Rs. 5,000

żądane jest na 4 place na Pradze, położone przy banhofie terespolskim, mające urządzone 4 oddzielne hypoteki, rozległości ogólnej 94,000 łokci kwadratowych, nieobciążone żadnemi długami, na procent 10 od sta, z góry płatny za rok.—Wiadomość u adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego, zamieszkałego przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Cerkwi.

D1—2—23570—

Polski Skład, ul. hr. Berga 11.— Nadszedł transport Chustek czysto lnianych, kolorowe szlaki, rs. 3 i 4 tuzin. Chustki jedwabne najświeższe, różne.— Nowości.—Wełna Mocher najlepsza, funt 3 rs.—Handlującym rabat.

Polski Skład, ul. hr. Berga 11.—Nici.—Jedwabie.—Wełny.—Włóczki.—Point lace i t. p. przybory do robót damskich.—Drobna galanterja.—Praktyczne podarki.—Portmonetki po cenach fabrycznych. —1110—

FRANCUZ

z dyplomem, nowo przybyły, poszukuje demi place i lekcyj na godziny.—Wiadomość przy ulicy Tłomackiej Nr 9, mieszkania 19; od godziny 12 do 2 po południu. D—23037—2—3

Biuro Techniczne
Karola Poszepnego

róg ulic Zielnej i Złotej Nr 5, poleca:

Pływaki do kadzi browarnych fermentacyjnych w różnych formach.

Przyrządy do prędkiego mierzenia objętości antałków.

Najnowsze **aparaty do napełniania butelek** piwem.

Przyrządy do korkowania butelek.

Najnowsze aparaty do prędkiego mycia butelek.

Krany do oczyszczania piwa.

Piwo tłoczące aparaty (pompki antałkowe) do konserwowania piwa.

Pompki, werkle i różne naczynia do browarów i gorzelni.

Wentylatory pokojowe i restauracyjne do wpuszczania świeżego i do wyciągania zepsutego powietrza.

Olejarki patentowane, najlepszy maszynowy olej, jako też prawdziwe malagskie, importowane oliwy.

Biuro przyjmuje wszelkie obstalunki, wchodzące w zakres techniczy.

D—23639-1—3

ZA OBIAD

z niewielką dopłatą, lub za umiarkowane wynagrodzenie pieniężne. **Student Uniwersytetu** poszukuje korepetycji. — Ofertę prosi złożyć pod literami A. Z., u Szwajcara w Uniwersytecie. D—23582— 1—3

Nieużywająca chemicznych środków

„Amerykańska Pralnia Bony"

przy ulicy Aleksandrja Nr 21, w miejscu po byłej pralni Kaszubińskiej, otworzona temi dnimi, pierze wszelką bieliznę, koronki, po cenach umiarkowanych, w czem się poleca uznaniu Szanownej Publiczności. — Uczennice do prania i prasowania, przyjmują się za umiarkowaną opłatą. D—23611— 1—3

Warszawska Piekarnia
Ciast i Pierników

przy rogu ulicy Krakowskiego-Przedmieścia i Oboźnej Nr 405, nowy **4**,

znana w Warszawie od lat kilkunastu Szanownej Publiczności, z dobroci towaru i taniości; z dniem dzisiejszym powiększyłem swój lokal, urządziłem po gospodarsku i zaprowadziłem oprócz wyrobów zwykłych, Kawę, Czekoladę i Herbatę. Będąc przekonany, że jeżeli dotąd Szanowna Publiczność raczyła u mnie uczęszczać, dość licznie i była ze mnie zadowoloną, mam nadzieję, że i nadal będzie swemi względami mnie zaszczycać; ja zaś co do mego zakładu, będę się starał aby wszelkim wymaganiom zadość uczynić; z czem się polecam.—Z uszanowaniem **Józef Olszewski.**

D1—6—23579—

2,400 funtów Mączki

maszynowej (Puder) po 3 rs. 65 kop. kamień, poleca Handel S. Dąbkowskiego, Chłodna Nr 37, (pod chorągwią). D1—3—23599—

Są do sprzedania:

Dwie Szuby jedwabne, na jedwabnej podszewce. Lisy wełną kryte, Kołnierz tumakowy i dwie Suknie wełniane, wszystko w dobrym stanie.—Ulica Złota Nr 43, mieszkania 22.

D1—3—23598—

W pracowni przy ulicy Nowy-Świat Nr 48, mieszkania 18, przyjmują się

SUKNIE

i wszelkie roboty w zakres toalety wchodzące; oraz odstępuje się interes korzystny dla kobiet, na przystępnych warunkach.

D1—2—23593—

Do sprzedania:

MAJĄTEK Ziemski, ślicznie urządzony, w glebie pszennej, z inwentarzem żywym i martwym, włók 14, w tym łąk grondowych włók 3, i torfu dobrego mor. 40, niedaleko kolei i Wisły.—Wiadomość od godziny 3-ej, Wspólna Nr 23a mieszkania Nr 12.

D—23627— 1—3

Są do sprzedania

Elki mezkie.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 6, u właściciela domu. D—23615—1—3

Kilka set kóp Kapusty

do sprzedania razem lub częściowo po cenie umiarkowanej.—Wiadomość w zakładzie ogrodniczym C. Ulricha, ulica Ceglana Nr 3

D—3—3—23172—

Sznurki z waty do okien,

poleca fabryka waty i towarów łokciowych. Piwna Nr 112/11. R. KOECHER.

—21234—14—20

Serki zielone, prawdziwe Szwajcarskie, z ziół, ułatwiające trawienie, sztuka kop. 30.

Extrakt słodowy, wzmacniający siły i żołądek, butelka po kop. 30.

Porter Angielski, oryginalny i ściągany w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach,

Piwo Bawarskie lagrowe, w 1/1 i 1/2 butelkach.

Śledzie Pocztowe wyborowe,

poleca

Handel Win i Towarów Kolonjalnych
A. GLAESER,

ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru.

—22689—4—6

Jest do sprzedania

Fortepian,

palisandrowy o 7 oktawach, Budynowicza, z całym blatem. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 14, mieszkania 13.

3—3 D— 22906 —

FABRYKA

Koszul mezkich. — Ulica Solna Nr 13, starannie odrabiane, sprzedają się na tuziny i pojedyńczo, za bardzo przystępną cenę.

—D—23247— 2—3

W pracowni **F. Bensdorff** przyjmują się do roboty

Ubiory damskie i dziecinne.

po cenach umiarkowanych. Suknie wełniane do 2 rs. do 5, jedwabne do 7 rs., dziecinne do 2.; Salopy z podbiciem futra od 5 do 6 rs. Palta syberynowe od 3 rs. do 5 Chmielna Nr 1, w bramie na prawo na dole od frontu, mieszkania nr 30.

5—6 D— 22970 —

Stajnia i Wozownia

do najęcia każdego czasu, w domu Nr 25, Jerozolimska, wprost stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. D3—3—23339—

Owocarnia Włoska,

Tłomackie Nr 9.

Poleca świeżo odebrane Kasztany Włoskie. Tamże codziennie od godz. 4-tej po południu dostać można gorących pieczonych Kasztanów.

D—23496— 2—10

Do sprzedania różne

MEBLE:

Marszałkowska Nr 37, wiadomość w Dystrybucji, od godziny 10-tej do 1-szej.

D—23498— 2—2

Potrzebny jest

Chłopiec,

do sprzedaży wódek. — Wiadomość Nalewki Nr 43, płaca miesięczna. D—22999— 2—3

Są do sprzedania

różowe Korale,

dwa sznurki na szyję i **Kolczyki.** — Ulica Elektoralna Nr 47, mieszkania 11, trzecie piętro. D—23402—3—3

Dwieście kóp Kapusty

do sprzedania, liście i głąbie.—Długa Nr 20.

D—23501—2—3



Wolant,

w dobrym stanie, do sprzedania, za cenę przystępną.—Wiadomość: Leszno Nr 21, w fabryce powozów. D—23506—— 3

Wyprzedają się mało używane

FUTRA

Męskie: Niedźwiedzie, Szopy, Małpy, Popielice, Elki, Junaty, Skunksy, Kasztanki, Baranki, Piżmówce i t. d.

Damskie: Tumaki, Lisy białe, żółte, Elki, Junaty, garnitury mufk i kołnierzy.

Palta męskie i damskie zimowe, w sklepie wyprzedaży B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. D—23187— 3—6

Do Głównego Składu Kawioru
J. F. MATOCHINA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Bujno Nr 2,

nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego, takiegoż, oraz Groszku zielonego, Buljonu wołyńskiego i Kleczkowskiego, Musztardy francuzkiej i Sarepskiej i różnych gastronomicznych towarów; Salami Moskiewskie, Ogórki, Gruszki, Śliwki i Wiśnie Neżeńskie, Łososia, Siomgi i Sigow wędzonych, Śledzie pocztowe, Makarony Moskiewskie, Oliwki mało słone, Konfitury różnych gatunków, Marmolady fruktowe, Siemie kanarkowe, Krymskie Winogrona i Jabłka, i inne przedmioty, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

D—23571—1—3 **J. F. MATOCHIN.**

Niniejszem mam honor donieść, iż dla udogodnienia Szanownej Publiczności, urządziłem w Składzie moim (**ulica Tłomackie Nr 3, dom Manna**), obok dotychczasowej hurtowej sprzedaży wyrobów fabryki J. Stegmann w Łodzi, zajmującej się **specjalnie** wyrobem **Kaszmirów merynosów** etc., także sprzedaż detaliczną tychże wyrobów po stałych cenach fabrycznych.

Donosząc o tem, mam honor nadmienić, że skład mój zaopatrzyłem w najlepsze gatunki wyżej wzmiankowanych wyrobów, z czem polecając się Szanownej Publiczności,

pozostaje z uszanowaniem **K. MANTEY.**

D—23640—1—6

Piece Kaflowe, Bunclawskie,
wyroby Garncarskie,
Rury gliniane,

zewnątrz i wewnątrz glasurowane i premjowane, poleca po cenach najtańszych.

Cenniki bezpłatnie.

Bunzlau na Szląsku.

Bunclawska Fabryka wyrobów glinianych.

D—23621—1—3 **Edward Kuettner.**

DOSTAWCY DWORU
Bazyli Perłow i Synowie,

firma egzystuje w Moskwie od 1787 roku,

poleca świeżo otrzymane wyższe gatunki Herbaty tegorocznego zbioru, czarna od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 50; kwiatowa od rs. 2 kop. 50 do rs. 5 za funt; a szczególnie odznaczają się smakiem i aromatem:

Połutorna familijna czerwonawa	rs. 1	kop. 50.
Połutorna familijna chunmy	„ 2	„ —
Czarna Liansyn, gatunek wyższy	„ 2	„ 50.

MAGAZYNY NASZE w WARSZAWIE:

1. Nowy-Świat, dom Dembowskiego Nr 31.
2. Róg Rymarskiej i Leszna, dom Bernsteina.
3. Elektoralna, dom Feista Nr 10.
4. Marszałkowska, dom Jankowskiego N. 44.
5. Długa, dom Krasińskiej Nr 11.
6. Nalewki, dom Zelnikera Nr 15.
7. Twarda, dom Adlera Nr 12.
8. Na Pradze, dom Sokołowskiego Nr 7.

Moskwa, Petersburg, Wilno, Dynaburg, Riga, Smoleńsk, Psków, Odessa, Kijów, Kursk, Oreł, Tuła, Charkow, Taganrog, Stawropol, Władykaukaz, Tyflis, Nowoczerkask, Woroneż, Saratow, Tambow, Niższy Nowogorod, Połtawa, Kremenczug, Elisawetgrad i Kiszyniew.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Bazyli Perłow i Synowie.

D—23452—1—10 **Dom Handlowy w Moskwie.**

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI
Olsztyńskiego Jana,

ulica Nowy-Świat Nr 37,

zaopatrzony jest w **wielki wybór różnych Mebli,** dokładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe

po cenach umiarkowanych.

—3—6 — 20902 —

Kiper,

wykwalifikowany w swojem fachu, obecnie bez zajęcia, poszukuje zatrudnienia tymczasowego, lub stałego, jako także jest w możności, załatwiać wszelkie czynności, w zakres handlu wchodzące.—Zgłoszenia proszę składać pod lit. F. R. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. D—23392— 2—3

STOLARZ,

który praktykował za granicą, biegły w swej sztuce, podejmuje się **odświeżań Mebli politurowanych**, jak najczyściej na miejscu, za umiarkowaną cenę, uprasza o łaskawe adresa. — Ulica Widok Nr 7, mieszkania Nr 13. D—23403— 2—3

Potrzebnym jest zaraz

Uczeń,

do Kapelusznika K. Marks'a —Ulica Elektoralna Nr 7a. D—23428— 2—3

Zdolni Agenci

z kaucjami rs. 200 w gotówce, lub też z kaucją hypoteczną, znajdą korzystne miejsca.— Wiadomość u L. Krajewskiego, w Warszawie, ulica Kanonia Nr 4. D2—3—23440—

Zdolna

PANNA SŁUŻĄCA,

z dobremi świadectwami z poprzednich miejsc, którąby się chciała również zająć gospodarstwem domowem, może znaleść miejsce od zaraz.—Nowy-Świat Nr 29, mieszkania Nr 1, od 5-tej do 6-tej po południu. D—23278 –3—3

MŁODSZA

opatrzona dokremi świadectwami, potrzebną jest natychmiast.—Rymarska Nr 4, mieszkania Nr 6. D—3—3—23220—

Potrzebną jest na wieś

OSOBA

do nauki chłopczyka mniej rozwiniętego, Polka lub Niemka, znająca język niemiecki i ruski. — Bliższa wiadomość: Nowy-Świat Nr 39, mieszkania Nr 8. D—3—3—23208—

Młody Człowiek,

b. uczeń szkoły Politechnicznej w Rydze. znający języki: niemiecki, francuzki, rosyjski i polski, poszukuje odpowiedniego biurowego zajęcia. — Offerty proszę przesyłać pod adresem: „A. C.“ do Redakcji Kurjera. 5—8—22599—

LEŚNIK I ROLNIK

w sile wieku, kawaler, władający językami polskim i niemieckim, rodem z Czech, posiadający chlubne dowody, z kilkuletniej praktyki z zarządu majątków w Galicji, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Adres F. S. gub. Radomska, poste restante Magnuszew. —22891— 3—3D

OSOBA

w średniem wieku, z lepszem wychowaniem znająca się dobrze na gospodarstwie domowem i na kuchni, z świadectwem i rekomendacją pewną, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie.— Adres Długa Nr 21, wprost bramy, mieszkania 16, od godziny 10 do 2. D—23351—2—2

Poszukuje się

BONY

Francuzki, do 8-letniego chłopczyka, do konwersacji.—Ulica Świętokrzyzka Nr 37, mieszkania 22. D—23324—2—3

S. Masłowska,

Krakowskie-Przedmieście Nr 17, drugie piętro. D—23357—2—3

OSOBA

w średnim wieku, do Zarządu gospodarstwem, opiekę nad dziećmi, lub pielęgnowania osoby słabej, lub wiekowej, jest do umieszczenia.—Ulica Śliska Nr 1460/28, u Gospodyni. D—23224— 2—2

Potrzeba 2 Panien

do roboty pończoch na maszynach, które mogą być z życiem i pensją miesięczną, lub od sztuki.—Tamże potrzeba **DWÓCH OSÓB** do wykończania na miejscu, lub w domu; przyjmuje się także do nauki za małem wynagrodzeniem. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 35, stróż wskaże. D—23351—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

DOM

na dogodnych warunkach Nr 92, po lewej stronie, na Szmulowiźnie, obok trzeciego wiatraka, mający rocznego dochodu rs. 708. —22584—5—6

UCZNIOWIE

potrzebni są do Litografii **Henryka Kohna**. Marszałkowska Nr 49. D—23479—2—3

OSOBA

znająca język ruski i inne przedmioty o tyle, aby była w stanie przygotować chłopczyka 8-letniego do klasy wstępnej, może znaleść zaraz pół-miejsce, lub całe pomieszczenie.— Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 44, w oficynie na 2-m piętrze, Stróż wskaże. D—23487— 2—3

Potrzebne są

Panny

uzdatnione i podręczne do krawieczczyzny.— Ulica Ogrodowa Nr 23, w oficynie prawej, na drugiem piętrze, na prawo. D—23234—3—3

Kamilla Mierkowska,

powróciła z Paryża.—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej). D—23473—3—6

MAMKA

ze świeżym pokarmem, znajduje się przy ulicy Burakowskiej, za rogatką Powązkowską Nr 5, u P. Łukowskiej. D—23472—3—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny.—Wiadomość w Kiosku na Grzybowie. D—23340—3—3

Wyszła z druku

Gramatyka Niemiecka

porównawczo ułożona dla użytku prywatnego, przez S. T., ze słowniczkiem słów nieregularnych na hebrajski sposób, t. j. od czasu przeszłego zostawionych. Nabyć jej można w każdej księgarni za 115 kop., główny jej skład w mieszkaniu p. J. Barszczewskiego, Świętokrzyzka Nr 16. D2—3—23232—

PANNY

potrzebne są zaraz do szycia krawieczczyzny damskiej. — Krakowskie-Preedmieście Nr 15, pałac hr. Potockiego.—**Michalina Kurau.** D2—3—23441—

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do szycia bielizny na maszynie i w ręku. — Wiadomość w składzie bielizny Bobrowskiego i Urbańskiego. — Wierzbowa Nr 2. D2—2—23426—

Nauczycielka

poszukuje lekcyj muzyki, francuzkiego z dobrą konwersacją i przedmiotów klasycznych, lub miejsca stałego.—Marszałkowska Nr 69, mieszkania 10, wiadomość od 12 do 3. D2—3—23436—

Ważna Wiadomość!!!

Wyprzedaż Kamaszy

męzkich, para rs. 3, w sklepie **E. Kierera**, przy ulicy Chłodnej Nr 2. —19287—6—6

PUDER W PŁYNIE

(Poudre liquide dedie de Adelina Patti).

Cena rs. 1 kop. 50.

Jedynie prawdziwy i dobry, dostać można w Głównym Składzie PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ **Aleksandra Lip'nk**, ulica Wierzbowa róg Niecałej Nr 1, w nowym domu hr. Krasińskiego. —19519—10—12

REPERACJA

wszelkiej galanterji, wachlarzy, grzebieni, kolczyków, broszy, wyroby ze skóry, kości słoniowej, szyldkretu, massy perłowej, oraz dzieła sztuki, porcelany, marmury, alabaster, którym dorabiają się części brakujące, w składzie papieru i galanterji dawniej B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41. —21991—4—6

W Zakładzie wszystkich Strojów Damskich

A. Gałeckiej,

przyjmuje się do krajania i zupełnego dopasowania do figury, także do szycia i wykończania suknie i okrycia damskie, w przesyłkach pocztowych, proszę umieszczenie marek na odpowiedź.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. —21288—5—6

Języka Niemieckiego

uczy z konwersacją, nauczyciel, ze znajomością ruskiego i polskiego, za przystępną cenę, tak u siebie jak i za domem. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 13, mieszkania Nr 4, 1-sze piętro, w prawej oficynie, od 3 do 6. —22525—3—6

W wielkim wyborze

KASZMIRY

od kop. 75 za łokieć,

ORAZ

FLANELE

od rs. 1 za łokieć,

poleca

Magazyn Bławatny

L. Fałęckiego,

w Resursie Obywatelskiej. —22476—3—6

Gdyby kto życzył oddać

Dziecko,

począwszy od lat 2 liczące, może takowe ulokować pod prawdziwie macierzyńską opieką, za odpowiedniem wynagrodzeniem, przy ulicy Pięknej nr 50, mieszkania 17, t. j. od Marszałkowskiej za ogrodem zwanym „Koszyki“, z prawej strony. 3—3

Jedynie tylko z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia zaraz dobrze procentująca

Kawiarnia,

na korzystnych warunkach. — Wiadomość na miejscu, ulica Twarda Nr 16. D– 23213 –3—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa** i **Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA

ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 10—12—20380—

Do sprzedania:

Palto syberynowe męzkie na flaneli, na średni wzrost i **Żakiet**; **Paltocik** damski syberynowy szczupły; **Salopa** tumakowa wielka; **Kołnierz** tumakowy wielki; **Mundurek** mały.—Trębacka Nr 7, w pracowni sukień damskich. D—3—3—23154—

Osoby życzące sobie spożywać

Obiady

smacznie i zdrowo przyrządzone, w domu przyzwoitym, obywatelki ze wsi przybyłej, raczą się zgłosić na ulice Złotą pod Nr 13 lit. A, na dole w bramie, po prawej ręce, w każdej godzinie dnia. D—23032—4—6

Żądaną jest

Summa rs. 10,000,

na dom w Warszawie. KAPITALISTA z kwotą rs. 6,000, pragnie przyjąć udział w jakiej fabryce, lub domu handlowym, żądany jest WSPÓLNIK z kwotą rs. 500, czas zajęcia od 4-tej do 7-ej po południu; wiadomość od 4-tej do 7-ej, bez pośrednictwa.— Tłómackie Nr 6, mieszkania Nr 8. D—23263— 2—3

10 WIEPRZY

bardzo rosłych, dobrze ukarmionych i **30 indyków** utuczonych jest do sprzedania, w dominium Długoszyje; gubernia Wołyńska, 10 wiorst od stacji Ołyka na kolei Brzezko-Kijowskiej.—Listy adresować po rosyjsku do Administracji dóbr Długoszyje, stacja pocztowa Dubno. D—23302— 2—3

Futro damskie,

lisy, z wełnianem pokryciem, zupełnie nowe, za rs. 65 do sprzedania.—Wiadomość: Nowe-Miasto Nr 313/1, stróż wskaże. D—23383—2—3

Garnitur Mebli

6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, mahoniowe, jest do sprzedania za rs. 75. — Wiadomość przy ulicy Ząbkowskiej pod Nrem 214 a b, na Pradze. D—23329—2—3

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, orzechowy, niebieskim rypsem kryty, za umiarkowaną cenę. — Leszno Nr 13 nowy, u Tapicera. D—23320—2—3

Dla Ogrodników.

Darmo do zabierania **kora dębowa.** Ulica Żelazna Nr 41. D—23326—2—3

Jest do odstąpienia

Skład Węgli

kamiennych i drzewa opałowego, z całkiemi rekwizytami, z powodu zmiany interesów,—Ulica Pańska Nr 47. D—23312—2—3

Jest do sprzedania

Bilet uwolnienia od wojska.

Wiadomość w sklepie Galanteryjno-Dystrybucyjnym, na rogu Królewskiej i Grzybowa Nr 43. D—23321—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

w dobrym stanie, za cenę 325 rs.—Wiadomość u kapelmajstra Nicolausa, ulica Przejazd w pałacu Mostowskich. D—23322—2—2

„CERES.“

Produkta wiejskie,

Marszałkowska Nr 62.

1-o Sprzedaż hurtowna i detaliczna sera rytwiańskiego, na sposób szwajcarski, w dobrach Artura hr. Potockiego wyrabianego, oraz litewskiego, znanych ze swojej dobroci.

2-o Otrzymano wielki transport wędlin litewskich i krajowych, konfitur, kompotów i różnych artykułów owocowych.

3-o Masło śmietanowe i świeże śmietanowe codziennie sklep odbiera w gatunkach wyborowych.—Masło solone litewskie i krajowe na funty i pudy.

4-o Przyjmuje się obstalunki na zwierzynę i drób pieczone. D2–4—23347—

Do nabycia:

Masło młode i solone, **Miód, Grzyby** w occie, **Pikle, Korniszony.**—Krakowskie-Przedmieście wprost Ś-go Krzyża Nr 14, mieszkania Nr 10, do godz. 1-szej i od 4-tej do 6-tej. D—3—3—23151—



Jest do sprzedania

Fortepian

o 6 oktawach, opatrzony blatem, z szprejcami.—Wiadomość ulica Piwna Nr 9, u organisty Kwiatkowskiego. D—23104—3–3

Korzystnie można kupić

piękny DOM,

na 8% netto.—Kapitał wymagalny 30,000 rs. Wiadomość: sklep pod Turkiem, Nowy-Świat Nr 48. —22185—6—6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Piękne Długie i Gęste Włosy są niezaprzeczającą ozdobą każdego, lecz najczęściej wyniszcza je **do szczętu łupież, czyli łużczka**, sypiąca się z głowy. Łupież jest niezawodą oznaką osłabienia korzonków włosowych, dla tego działalność takowych ustaje na zawsze. Dla zabezpieczenia od upełnemu wyłysieniu, należy natychmiast, przy pojawieniu się łupieża, zmywać włosy kilkakrotnie **ATEŃSKĄ WODĄ** tylko nie spirytusową, lecz czystą **roślinną**, znajdującą się **jedynie w składzie perfumerji DOBRZAŃSKIEGO**, przy ulicy Wierzbowej. **ATEŃSKA WODA**, po pierwszem użyciu wstrzymuje wyłażenie włosów, a przy użyciu **Topolowej** lub **Rzepakowej pomady**, (obie dostać można w tymże składzie) przyspiesza bystry ich porost—dopełniejąc z procentem ubytek poprzednio utraconych włosów. 4—6—21095—

VICTORIA

Naturalna WODA GORZKA,

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady i o 260 gr. więcej jak Püllna i Friedrichshall.

Składy główne w Warszawie u PP. Aptekarzy M. Sołtykiewicza, D. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, F. Steinera, Apteka Dworu J. Ces. Król. Mości. E. Kooppego, K. Lilpopa i w Instytucie Wód Mineralnych Dra Aleksandra M. Weinberga.

Dyrekcja Ekspedycji w Wiedniu.

II Oberdonanstrasse Nr 95.

Reprezentanci na Królestwo Polskie pp. S. i H. NOWAKOWSKI w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 10—12 —17532 —

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,

POLECA:

Najlepszą oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat— butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białosci, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec, najlepszego spirytusu
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w barylkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Atrament do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne do wytępienia szczurów i myszy.
Massa szwedzka do skór i kopyt końskich.
Tynktura na móle i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Wodą Jawelska do prania. 5—0 — 21142 —

Teraz już nie braknie!

Świeże transporta Win Szampańskich

z domu **AUBERTIN & Comp.**

CARTE BLANCHE VIN DU JUBILÉ,

nadeszły do wszystkich znaczniejszych Składów

Win i Delikatesów w Warszawie,

Carte blanche AUBERTIN chętnie jest podawane w pierwszorzędnych Restauracjach.

Reprezentant dla Królestwa Polskiego **Juljan Skurzyński.**

K—23249—3—3 Warszawa, Chłodna 15.



Likier przyrządzany przez **księży Celestins** w **klasztorze Vichy** we **Francji,** posiadający wszelkie własności, tak skutecznych w swem działaniu i zbawiennych wód alkalicznych Vichy.

Wzmacniający, trawiący i wyśmienity w smaku; zadowolnić musi najwybredniejsze wymagania.

Każda butelka powinna być opatrzona etykietą z pieczęcią klasztoru i podpisem

Dom Aurelien,
Superieur des Celestins
O. S. B.

Likieru Celestins dostać można w Warszawie u pp. A. Bocqueta, Stefana Dobrycza et Comp., F. Langnera. Simona et Steckiego, Sowińskiego et Szulca, F. Springera i A. Stępkowskiego.

Główny Agent na Królestwo Polskie
27—25—10807— **BRONISŁAW LOT.**

Nowo-otworzony

Magazyn Mebli nowych i używanych,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63,

w domu z Hr. Kwileckich Zawisza,

przygotował znaczny dobór Mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych, nadto wynajmuje, zamienia i **kupuje mało używane**, za dobroć wyrobu poręcza znaną swą firmą

JULJAN ZAŁĘSKI.

—70 — 21595 —

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

SKLEP,

przy jednej z pryncypalnych ulic, elegancko urządzony, warunki bardzo przystępne —Wiadomość w Kiosku, na Placu Teatralnym.
D—23332— 2—3

Obiady prywatne,

za rs. 10 miesięcznie, przy ulicy Zgoda Nr 7. Wiadomość u stróża. D—23260—3—3

Ważne i rzadkość w Warszawie!!

Mieszkanie parterowe suche! ciepłe! z wygodą rozpołożone—składające się z 3-ch Pokoi, kuchni, obszernych; przedpokoju, piwnicy, wygódki, jedynie z powodu zmiany interesu, do odnajęcia zaraz. — Ulica Marjańska Nr 3, **Stróż wskaże.** —D—23261— 3—3

Są do sprzedania:

Duża Skrzynia,

mocno okuta, godna dla największych sklepów; SUKNIA jedwabna i inne rzeczu. — Jerozolimska Aleja, Nr 21, mieszkania 3, wejście od tyłu; od godziny 11 do 2.
D—23256—3—3

Rs. 4. Kapelusze Damskie rs. 4.

W Pracowni **NATALJI W., ulica Długa Nr 23,** gdzie Eldorado, 2 piętro, w bramie po lewej ręce; przygotowano znaczny zapas kapeluszy damskich filcowych i aksamitnych, które sprzedaje się od 4 rs. i wyżej.— Tamże przyjmują się SUKNIE, OKRYCIA i FUTRA do roboty, które w jak najkrótszym czasie, podług ostatniej mody, po cenach **przystępnych są wykonywane.** —22781—5—6

Ważna Wiadomość!

dla FABRYKANTÓW i ZAKŁADÓW, jest do wynajęcia każdego czasu DOM FABRYCZNY na różne zakłady i warsztaty, przy ulicy Chłodnej Nr 16, wiadomość w bawarji na miejscu. D—23435—2—2

PALETOT

męzki piżmowcami podszyty, używany **za rs.** 18 i STÓŁ okrągły, machoniowy za rs. 12; do sprzedania. — Ulica Chmielna Nr 23, mieszkania Nr 15, do godziny 12 z rana.
D—23439—2—3

Garnitur Mebli

nowego fasonu, mało używany, z powodu braku miejsca, jest do sprzedania, za przystępną cenę.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 70, w targu, w Sklepie masła pod Gwiazdą.
D—23401— 2—3

Rs. 5,000,

potrzebne są zaraz, na dom przy najpryncypalniejszej ulicy, na jeden rok, procent całoroczny z góry. Gwarancja kapitału i odbiór onego w terminie najpewniejsze.—Wiadomość u W-go Rapackiego Franciszka, Rejenta, Miodowa ulica. D—23393— 2—3

Do sprzedania

DOM

dwupiętrowy, ze stajniami i ogródkiem, przy ulicy Pańskiej Nr 1218a/26. — Wiadomość **u właścicielki na 1-szem piętrze.**
D—23565—2—3

Koszyki Damskie.

Zupełna wyprzedaż hurtowa i detaliczna bardzo ładnych koszyków damskich, zagranicznych po cenach fabrycznych. — Ulica Złota Nr 3, obok fabryki Laferma, stróż wskaże.
D—23144—4—6

Miodowa Nr 9.

Zofja Winkler

(dawniej Bursztyńska),

przeniosła swoją **Pracownię sukień okryć damskich,** z ulicy Miodowej Nr 12 na tą samą ulicę, naprzeciwko, pod Nr 9 nowy, **Na nadchodzący sezon zimowy przyjmuje Futra, Salopy, Okrycia, Suknie, tak ze swoich jak i powierzonych materjałów.**

Tamże potrzebne są **Panny** zaraz, podręczne i do nauki. —21623—6—6



Jest do sprzedania

Fortepian

o 7-miu oktawach, palisandrowy, z blatem metalowym, 4-ma szprejcami. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 15, mieszkania 6, trzecie piętro od frontu; od godziny 9 rano do 1 w południe. D—23290—3—4

Jest do sprzedania

Szuba niedźwiedziami

podbita, zupełnie nowa. — Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 16, Stróż Paweł wskaże. D—23512— 2—3

Dla pp. Ogrodników.

Za Wolskiemi rogatkami, z powodu sprzedaży gruntu na fabrykę, sprzedaje się znaczna ilość krzewów, roślin, róż sztamowych, nawozu, ziemi inspektowej, skrzyń po inspektach, oraz różne sprzęty gospodarskie.—Wiadomość dawny Ogród Ohma, przy Goreczewskiej drodze Nr 3112B, u Właściciela. D—23515—2—3

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną; umieszczenie dziecka zapewnia się. — Krakowskie-Przedmieście Nr **22, wprost ulicy Hr. Berga.** D—22965—4—6

Zakład specjalny fabryczny.

Z powodu powiększenia zakładu, ma jeszcze znaczny zapas gotowych krzeseł dębowych, rzeźbionych, stołów jadalnych, foteli do biurka, etażerki wyplatane i takowe wyprzedaje po cenach jaknajniższych fabrycznych; przyjmuje także do odnawiania meble starożytne inkrustowane, perłową masą, kością i wszelkiemi metalami wysadzane, meble dębowe z nadaniem koloru przezroczystego równającego się orzecha naturalnego.—Tamże potrzebni są **Chłopcy** do robót rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich. — Bednarska Nr 11.
6—8—22354— **P. Majchrzak.**

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

przeniósł, swoje mieszkanie
na Nowy-Świat pod Nr 28
i przyjmuje **WSZELKIE roboty TAPICERSKIE**, po cenach **najtańszych**—podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję**, które **wykonywa jak najukaratniej.** —23751—

Będąc przez lat wiele starsze Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer**, przyjmuję obecnią u siebie wszelkie obstalunki na

CORSETY

i do **prania** i do **reperacji**, do przerabiania i **wyrównywam także złe figury.**
U mnie można także dostać prócz gotowych **GORSETÓW i SZELKI** dla Panienek młodych, do prostego trzymania się.

Zofja Morawska,

ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca. —7647—

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, pierwsze piętro.


Magazyn
MEBLI


Antoniego Mursztyna,

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach. —22350—6—6

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zara

Sklep Galanterji i Bielizny,

z całem urządzeniem, za cenę przystępną, w dobrym punkcie.—Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem - Przedmieściu. wprost domu Roezlera. —22769—6—6

Do sprzedania:

SZUBA

lisami wyborowemi podbita, materją jedwabną kryta; Kołnierz i Mufka sobolowe, Paltocik aksamitny i syberynowy; Bielizna damska, Materja jedwabna jasna na suknię balową; Koronki, oraz inne rzeczy do garderoby damskiej. — Wiadomość: ulica Graniczna Nr 10 nowy, w oficynie na 2-m piętrze, mieszkania Nr 6, od godziny 10 z rana, do 3-ciej po południu. 5—6—22604—

Bawarja z Restauracją.

Z powodu z miany interesów i wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia **Bawarja i Restauracja**, w bardzo dobrym punkcie, i zdobrym powodzeniem, od lat kilkunastu egzystująca. — Wiadomość: ulica Podwal, Nr 16 nowy, na rogu. —22813— 6—6



Do sprzedania

Kareta

cztero-osobowa, używana i POWÓZ dosyć lekki, za cenę przystępną. Ulica Wielka Nr 9. D—23375—3—3



Sprzedają się

MEBLE,

przy ulicy **Bielańskiej pod Nrem 4**, rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używane i inne rozmaite meble, po cenach umiarkowanych. —22351—6—6

Student Uniwersytetu,

poszukuje lekcyj lub korrepetycyj. — Wiadomość w Kiosku, róg Nowego-Świątu i Jerozolimskiej. D—23523—2—3

Student Uniwersytetu,

znający gruntownie język rossyjski, życzy udzielać lekcyj takowego.— Wiadomość uprasza zostawić w Redakcji pod lit. A. Z. E. D—23534—2-3

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem,“ gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

2—0 D—21144 —

J. KACZYŃSKI i S-ka.

Ulica Senatorska 16.

WYROBY LNIANE

z Fabryki Żyrardowskiej,

jako to:

Płótno bielone, sztuka 60 łokci, od 15 rs. 45 k. do 87 rs. 30 k.
Płótno pół bielone, sztuka 60 łokci, od 11 rs.
Ręczniki, tuzin od 4 rs. 20 kop
Płótno prześcieradłowe od 18 rs. 65 k. do 82 rs. 45 k.
Serwety lniane kolorowe, od 1 rs. 05 kop.
Serwetki deserowe od 2 rs. 10 kop. tuzin.
Chustki do nosa płócienne od 2 i pół rs tuzin.
Chustki do nosa płócienne, z kolorowym szlakiem, od 4 rs. tuzin.
Garnitury na 6, 12 i 24 osób; Garnitury kolorowe, Serwety i Kołdry wełniane, Pończochy, Skarpetki, Koszulki wełniane i jedwabne, i wszelkie towary w zakres wyrobow Fabryki Żyrardowskiej wchodzące, w największym wyborze na składzie, po cenach fabrycznych.

Polecamy zarazem, po cenach nader przystępnych, otrzymane w tych dniach w znacznej ilości:
Firanki odpasowane angielskie i szwajcarskie, para od 3 rs. do 25 rs.
Perkale Madapolame, od 22 i pół kop. łokieć.
Barchany i Piki francuzkie i krajowe, od 17 i pół do 75 kop. łokieć.

D—22980—2—6

Ulica Senatorska 16.

J. KACZYŃSKI i S-ka.



VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:

W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

Dwie Wiolonczelle

do sprzedania. — Obejrzeć można, przy ulicy Nalewki, Nr 13, w bramie na 2-m piętrze u Doktora. —23179— 3—3D

DRAGÉES MEYNET D'EXTRAIT DE FOIE DE MORUE

PIGUŁKI MEYNET Z EXTRAKTU TRANU RYBIEGO.

Zatwierdzone przez Paryzką Medyczną Akademiję, zalecane przez wszystkich doktorów jako skuteczniejsze od tranu, nie sprawiają niesmaku i odbijania się. Hurtowa sprzedaż w Paryżu, w aptece MEYNET. 31, *rue d'Amsterdam*, a w Warszawie znajduja się w głównych aptekach.



DRZEWKA

Owocowe,

w ogrodzie **Franciszka Wilmana**, przy ulicy Wroniej róg Prostej Nr 1172, można dostać w wielkim wyborze drzew owocowych: Jabłoni, Grusz, Wiśni w wyborowych odmianach odpowiednich naszemu klimatowi 1, 2, 3 i 4 letnie, jako też krzewów owocowych Malin, Porzeczek, Agrestów, oraz różnych krzewów z dobrych; cenniki powyższych artykułów na żądanie gratis udzielam.
D—23060—4—6

Wielki wybór

BARCHANÓW

białych i kolorowych, poleca

R. KOECHER.

Piwna Nr 112, nowy 11.
—21238—13—20

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod pod Nr 5 jest do wynajęcia

SZOPA

na warsztat lub na magle zdatna oraz **SUTERENA**
Wiadomość u Rządcy domu.
24—0 — 18920 —

Przy ulicy Pięknej, w domu pod N. 23 nowym

Grand Hotel de Varsovie,

Apartament z Salonem,

do wynajęcia na Wesela i Uczty.

—21458—13—24



Do sprzedania

Garnitur Mebli,

bronzowym rypsem kryte, za rs. 135, przy ulicy Niecałej Nr 4. — Wiadomość u stróża. D—23434—3—3

DOM ZDROWIA

Dra Zdzieńskiego,

GRZYBOWSKA Nr 11.

Przyjmuje chorych tak mężczyzn jak kobiety a mianowicie:

1) Choroby płuc, gardła, krtani, lecząc oprócz innych ścieśnionem i rozrzedzonem powietrzem. 2) Choroby jamy brzusznej, przewodu pokarmowego, śledziony, wątroby. 3) Choroby ściśle kobiece, jak choroby macicy, owrzodzenia szyjki macicznej, zboczenia w położeniu tejże,—upławy, krwotoki i nowotwory—radykalnie i szybko. 4) Położnice chcące odbyć słabość z zachowaniem sekretu. 5) Choroby umysłowe — dla tych chorych urządzone jest zupełnie oddzielne pomieszczenie od innych chorych. 6) Choroby nerwowe. 7) Chorych na solitera.

Zakład przyjmuje również osoby potrzebujące opieki na czas dłuższy lub na dożmiertne utrzymanie.—**Ceny** w Zakładzie poczynają się od rs. 2 na dobę—ze wszystkiem.
—22136—6—6

Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym
B. Korpaczewskiego
ulica Trębacka Nr 4.

Kupuje — zamienia — wyprzedaje.

Ubrania damskie nowe i używane we wszelkich składowych częściach.

Ubrania męzkie na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku, oraz **Mundury:** wojskowe i wszelkich dekasteryj, z przyborami.

Ozdoby do salonów, gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło, i wszelkiego rodzaju **antyki**, maszyny do szycia rękawiczek, samowary.

Instrumenty muzyczne.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, koronki resztki towarów łokciowych.

Zegarki antyki repetiery.

20—0 —12407—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5)

Дозволено Цензурою